

OPIS I ANALIZA PROBLEMU WYCHOWAWCZEGO

1. IDENTYFIKACJA PROBLEMU

WPŁYW ATMOSFERY DOMU RODZINNEGO, BRAKU AKCEPTACJI, WSPARCIA NA ZACHOWANIE UCZNIĄ W ŚRODOWISKU SZKOLNYM I PODEJMOWANE W SZKOLE DZIAŁANIA UCZNIĄ.

Justyna K. została przydzielona do klasy III e we IX.2000 roku ponieważ nie otrzymała promocji do klasy IV – otrzymywane przez nią oceny wskazywały, że nie poradzi sobie z wymaganiami stawianymi uczniom w klasie maturalnej. Na tym etapie miałam do czynienia ze zjawiskiem, a zbyt mało danych i informacji by je zdiagnozować. Jedno było pewne – dziewczynka ma za sobą niepowodzenie i należy jej pomóc poradzić sobie z tą sytuacją. Jednocześnie jest skryta i trudno nakłonić ją do wypowiedzi. Wobec mnie zawsze zachowywała się grzecznie, była spokojna i zrównoważona ale na pytania i próby nakłonienia do dłuższej wypowiedzi zawsze reagowała zamknięciem, krótkimi wypowiedziami bez rozwinięcia. Nie chciała uzasadnić swojego postępowania.

2. GENEZA I DYNAMIKA ZJAWISKA.

Początkowo Justynka uczęszczała na zajęcia, lecz szybko zaczęła je opuszczać bez usprawiedliwienia (po kilka godzin w miesiącu: XII – 7, I – 7).

Pierwsza moja rozmowa z nią dotyczyła samopoczucia w klasie, przyczyn nieotrzymania promocji i wskazania drogi rozwoju do osiągnięcia matury. Miała wskazać cel, wskazać pozytywną stronę zmiany i ukierunkować na konstruktywne działanie. Na krótko odniosła zamierzony cel.

Po krótkim czasie (początek II półrocza) Justyna ponownie zaczęła opuszczać ostatnie zajęcia i pojedyncze dni bez usprawiedliwienia. Zaczęły pojawiać się również liczne oceny niedostateczne. Podjęłam starania o osobisty kontakt z matką. Przyjechała po kolejnych wezwaniach, tłumacząc się uczuciem wstydu „za sytuację w jakiej postawiła ją córka”

Wzbudziło to moją czujność. Postanowiłam przyjrzeć się bliżej problemom Justynki i jak zaczęłam się orientować również jej matki.

Rozmowa z matką przebiegała w atmosferze zrozumienia i akceptacji podjętych przeze mnie działań.

Po tej rozmowie nadal żywiłam jednak przekonanie, iż sprawa nie jest rozwiązana. Justyna znowu po krótkiej przerwie zaczęła opuszczać zajęcia. Zaczęła unikać moich lekcji i zajęć wychowawczych. Na półroczu uzyskała 5 oceny niedostatecznych. Mimo uzyskania zgody Rady Pedagogicznej na zdawanie egzaminów sprawdzających widać było zniechęcenie ucznia i nasiliły się ucieczki z lekcji.

Matka każdorazowo na moje wezwanie przychodziła do szkoły i zawsze zwracała moją uwagę fakt, że winą za słabe oceny i opuszczanie lekcji obarczała nauczycieli. Twierdziła, iż korepetytorzy dziecka uważają ją za zdolną i umiejącą materiał klasy III uczennicę.

Po rozmowie z nauczycielami wszystkich przedmiotów i własnej obserwacji doszłam do wniosku, iż dziecko jest bardzo niezdolne. Niechcąc sprawić Matce przykrości słabymi ocenami zaczęła opuszczać lekcje myśląc, że w ten sposób uniknie słabych stopni.

W tym czasie zaczęłam często rozmawiać z dziewczyną. Po jakimś czasie zaczęła uzewnętrzniać swe myśli i uczucia. Bardzo często rozmawialiśmy i zauważyłam, że Justynka szuka sama ze mną kontaktu- przychodziła na przerwach, po lekcjach i rozmawialiśmy.

Cały czas starałam się znaleźć przyczyny złych ocen i niskiej frekwencji uczennicy i okazało się, że dziecko:

- jest wybitnie niezdolne i zdaje sobie z tego sprawę „uczę się i uczę, a nic nie wchodzi mi do głowy”
- chciało po szkole podstawowej uczęszczać do zasadniczej szkoły zawodowej, by zostać sprzedawcą, ale „mama powiedziała, że ona ma maturę i ja też muszę bo co powiedzą na to jej koleżanki w pracy”
- nie może wychodzić z domu ponieważ się źle uczy, więc chcąc spotkać się z kolegą musi uciekać z lekcji

Założyłam więc, że trudna sytuacja Justyny nie jest przypadkiem i postawiłam śmiałą diagnozę:

JUSTYNKĘ, JAKO JEDYNACZKĘ SAMOTNIE WYCHOWYWAŁA STARSZA WIEKOWO MATKA, KTÓRA NIE POTRAFIŁA POGODZIĆ SIĘ Z MYŚLĄ, ŻE JEJE DZIECKO MOŻE NIE BYĆ ZDOLNE I Z TEGO POWODU POWINNO KSZTAŁCIĆ SIĘ W SZKOLE O MNIJSZYCH WYMAGANIACH EDUKACYJNYCH.

PROBLEM – JEŻELI TAK JEST, TO JAK ZMINIMALIZOWAĆ TEN FAKT ?

JAK WPŁYNAĆ NA MATKĘ I PSYCHIKĘ JEJ DZIECKA BY TEN FAKT NIE PRZENOSIŁ SIĘ NA JEGO RELACJE W GRUPIE I JEGO FUNKCJONOWANIE W ŚRODOWISKU, BY NIE POGŁĘBIAŁ LUB NIE TWORZYŁ KOMPLEKSÓW I NISKIEJ SAMOOCENY.

3. ZNACZENIE PROBLEMU.

Opisane zjawisko należy uznać za niewłaściwe. Może mieć daleko idące konsekwencje w życiu osobistym dziewczyny – kłopoty z nawiązywaniem kontaktów, utrzymaniem właściwych relacji z otoczeniem, może być przyczyną niskiej lub zaburzonej samooceny a te zjawiska mogą rzutować na jakość życia Justyny w chwili obecnej jak i później.

4. PROGNOZA.

- prognoza negatywna – brak podjęcia zdecydowanych i widocznych działań mogłoby potwierdzić odrzucenie przez kolejną osobę – w tym przypadku wychowawcę i nałożyć się na odrzucenie bądź brak akceptacji w domu rodzinnym. To mogłoby pogłębić niską samoocenę i spowodować do szukania akceptacji poza szkołą i domem – np. w środowiskach patologicznych.
 - prognoza pozytywna – wykazane zainteresowanie ma przeciwdziałać niskiej samoocenie, ma znieść oddziaływanie domu i ma mieć charakter konstruktywny czyli motywować do podejmowania działań zgodnych z oczekiwaniami osób akceptujących ucznia czyli: wychowawcy, nauczyciele
- Przekonać, iż własne działania kształtują realia funkcjonowania w środowisku.

5. PROPOZYCJE ROZWIĄZANIA.

- rozmowa z Matką i przekonanie jej, że Justynka jest niezdolna i nie jest w stanie sprostać jej wysokim wymaganiom
- częste rozmowy z Justyną
- częste chwalenie za obecność „O świetnie, że jesteś”, „miło Cię widzieć”, itp. (życzliwie i z sympatią);

- zauważenie każdego – nawet drobnego wzrostu frekwencji, lepszej oceny i przekazanie tej informacji uczniom (jako wyraz zainteresowania Nim i akceptacji kierunku zmian);
- formalne informowanie matki o wynikach córki w szkole – w nauce i frekwencji.

6. WDRAŻANIE, EFEKTY ODDZIAŁYWAŃ.

Wprowadziłam propozycje rozwiązań w życie a efekty:

- spadła ilość godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia.

III - 31		III - 28	
IV - 17	2000	IV - 9	2001
<u>V - 26</u>		<u>V - 15</u>	
84		52	Różnica 30 %

- uczennica przychodzi „poskarżyć się” na nauczyciela co odczytuję jako przyjsście po pomoc wyjaśnienia sytuacji i mimo, że nadal mało mówi, bardzo uważnie słucha. Wskazówka – uważać by nie nastąpiło przesunięcie w tej materii w drugą stronę. Musi tej sytuacji towarzyszyć wyjaśnienie problemu z punktu widzenia dwóch stron.
- nie ucieka z całych dni.
- kończy klasę III z bardzo słabymi, ale pozytywnymi ocenami
- przenosi się po wakacjach do Zasadniczej Szkoły Handlowej i w ciągu roku kończy ją z wynikiem pozytywnym.
- obecnie jest wesołą młodą dziewczyną, bez kompleksów, znalazła przyjaciół i pracuje w sklepie jako sprzedawca
- znalazła kontakt z Matką, z którą do tej pory- spotykając się przypadkowo- często rozmawiam.

opracowała Anna Karolak